GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 102 | Włocławek, sobota / niedziela 4/5 maja 1946 roku. | Cena 2 złote

Polacy mają dobrą pamięć

Arcybiskup fryburski Conrad, ogłaszając swój list pasterski w obronie „uciemiężonego“ narodu niemieckiego, liczył na specyficzną cechę ludzkich umysłów: na krótką pamięć. Bo ludzie niechętnie przypominają sobie ciężkie chwile, tym niechętniej, jeśli rozpoczynają jak obecnie budowę zniszczonego wojną i okupacją życia narodowego i osobistego od podstaw. Odbudowują w tempie mocno przyspieszonym.

Arcybiskup Conrad zbyt jednak przecenił zdolności i chęci zapominania ludów dotkniętych szaleństwem panowania hitlerowskiego i w tym wypadku efekt pasterskiego orędzia okazał się wręcz przeciwny oczekiwaniom. Bo oto ludzie przecierają oczy i zapytują ze zdumieniem: jakże możliwe, by w niespełna rok po zakończeniu wojny ktoś odważył się usprawiedliwiać i poniekad gloryfikować zbrodniarzy świata i pod adresem umęczonych narodów posuwać się do gróźb. Jeśli chodzi o Posskę to arcybiskup fryburski wysunął cały szereg tez, których kłamliwość i napastliwość przechodzą granicę prostej przyzwoitości.

Nie będziemy na tym miejscu polemizować ze wszystkimi antypolskimi argumentami pasterskiego listu. Arcybiskup Conrad dowodzi niemieckości Torunia, ponieważ według jego mniemania urodził się tam „niemiecki“ uczony Mikołaj Kopernik. Niemcy staczały już nie jednokrotnie batalię w sprawie przynależności wielkiego astronoma do narodowości niemieckiej. Robiły to niemcy bismarkowskie, wilhelmowskie i powersalskie Brueninga, a już najwięcej hałasu wokół postaci Kopernika czyniły niemcy hitlerowskie. Chodziło im, rzecz jasna, nie tylko o anektowanie uczonego polskiego ze względów czysto uczciwych, patriotycznych, ile o względy polityczne, o podkreślenie niemieckości ziemi, która wydała Kopernika.

Szczególnie ostrą nagonkę prowadziły Niemcy w okresie wystawiania pomnika kopernikowskiego w Warszawie i odlewu medalu ku czci uczonego w Paryżu. Sfery naukowe zagraniczne, zmylone niemiecką propagandą w sprawie kopernikowskiej o mało co nie uległy pseudo naukowym wywodom uczonych niemieckich i dopiero przetłumaczona na język angielski rozprawa Śniadeckiego o Koperniku sprostowała poglądy świata nauki w Europie.

Szczególniej odlew pamiątkowego medalu kopernikowskiego w Paryżu przez dłuższy czas zajmował opinię publiczną zagranicy, wywołując gorącą polemikę na temat przynależności narodowej Kopernika. Sprawie polskiej wybitnie przysłużył się uczony warszawski Adrian Krzyżanowski, który w latach 40-tych ubiegłego stulecia w świetnej rozprawie jubileuszowej o Koperniku zdołał przekonać zagranicę o jego przynależności do narodu polskiego. Między innymi dowiódł niezbicie, że rodzina Kopernika zamieszkiwała od pokoleń w Krakowie. Polskość Kopernika nie jest jednym dowodem polskości Torunia i smutnym byłoby gdybyśmy nie mieli innych ku temu podstaw. Historycy niemieccy twierdzili uporczywie, że Toruń został założony przez Krzyżaków. Istnieją niezbite dowody, obalające bezpodstawne roszczenia niemieckich historyków. Z istniejących po dziś dzień kronik i dokumentów Toruń, dawniej Tarnowo, w roku 1222 otrzymał przywilej Konrada Mazowieckiego, a jak wiadomo, Krzyżacy po raz pierwszy osiedlili się w Polsce w roku 1225 roku, jak wynika z aktów nadania ziem dobrzyńskiej i chełmińskiej w lenno zakonowi krzyżackiemu przez tegoż Konrada Mazowieckiego. Nie mogli zakładać miasta Torunia Krzyżacy, skoro pierwszy zwierzchnik Krzyżaków w Polsce Herman Balke w przywileju dla miast Chełmna, Tarnowa, czyli Torunia powiada: „Mieszkańcy Torunia z łanu polskiego de polonicali aratro mają płacić dziesięcinę biskupom w ziarnie“, a następnie polskości Torunia najlepiej podkreślają słowa samego mistrza Krzyżaków nazywającego siebie „Prowizorem Braci Szpitalnych w Polsce“. „Prowisor in Polonia“. Zaś historyk niemiecki Hartknoch musi przyznać, że „Krzyżacy obejmując ziemie nad Wisłą najmniejszego śladu teutonizmu na tej ziemi nie znaleźli“.

W czasach najnowszych bo w roku 1938, Niemcy bydgoscy t. zw. Schulverein rozpoczął kampanię kopernikowską o wyraźnym podłożu politycznym. Oto co pisze o tym bydgoszczanka, p. Stanisława Jankowska, w swoim zarysie: „Niemcy przedwojenni w Bydgoszczy“:

Jeśli uprzytomnimy sobie, że w czasie trwania polsko-niemieckiego paktu przyjaźni, tutejszy „Schulverein“ mógł wypuścić oficjalnie pocztówkę z wizerunkiem Mikołaja Kopernika z napisem „Nicolaus Copernicus, ein Sohn deutschen Volkstums“, to przekonamy się, jak bezczelna i niczem nie krępowana była swawola niemiecka. Władze, coprawda po pewnym czasie skonfiskowały owe pocztówki. Jednakże na to Niemcy czekali. Bo sens wydania owej pocztówki był głębszy. Chciano poprostu sprowokować rozgłos w sprawie narodowości Kopernika i dopuścić do rozprawy sądowej. Kiedy wymagany ustawą termin zatwierdzenia konfiskaty minął, niemiecki „Schulverein“ zaskarżył władze polskie o cofnięcie konfiskaty i wydanie zabranych pocztówek. Na wokandzie sądowej zawisła zatym rozprawa o przynależność narodową Mikołaja Kopernika. O rozprawie, aczkolwiek bardzo interesującej, w mieście nikt nie wiedział. — Nie wiedziała prasa, ne wiedzieli adwokaci. Natomiast wiedzieli niemcy. Wysłano na rozprawę jakich tylko korespondentów niemieckiej prasy i agencji telegraficznych. W 550 gazetach niemieckiej prasy i agencji telegraficznej ukazał się artykuł z rozprawy sądowej w Bydgoszczy o narodowości Kopernika oczywiście w odpowiednim naświetleniu. Jakże musiał uderzyć wówczas już — było to w 1938 r. z początkiem jesieni — ton artykułu, zapoczątkowany słowami: „W Toruniu, który dzisiaj należy do Polski... urodził się Mikołaj Kopernik i t. d. (dosłownie: In Thorn, das heute zu Polen gehört,...) Po przeczytaniu tego nasunąć musiało się pytanie: Toruń który **dzisiaj** należy do Polski... czyżby to znaczyć miało, że **jutro** należeć będzie do Niemiec?... I taka była też intencja autora. Przekonaliśmy się o tym, choćby tylko na przeciąg 5 lat. „Każdy niemiec w Polsce jest tą drobną, sprężynką albo śrubką, które się składają na całość zegara funkcjonującego sprawnie nieomylnie“, — tak określił działalność niemców polskich niemiecki dziennikarz przy ambasadzie niemieckej w Warszawie.

Arcybiskup fryburski, kwalifikując Toruń, jako miasto niemieckie, jest jedynie kontynuatorem odwiecznej niemieckiej idei imperialistycznej. Dla niego przyłączenie do Polski piastowskch ziem jest aneksją terytoriów czysto niemieckich. Twierdzi to tym śmielej, będąc pewnym poparcia czynników, którym odbudowa i potęga Niemiec potrzebna jest dla ściśle określonych celów. Mowa fultońska Churchilla utwierdziła imperialistów niemieckich w przedświadczeniu, że w swych dążeniach odwetowych nie są odosobnieni, że w obozie p. Churchilla znajdą poparcie.

Dla nas Polaków, ma to swoją specjalną wymowę. Jak wynika z oświadczeń korespondentów zagranicznych również fakt rozbicia frontu demokratycznego w Polsce przez PSL wywołał w Niemczech żywy oddźwięk. Zjednoczona i silna, oparta na granicach Odry i Nysy, Polska będzie trwałą przeciwwagą zakusom germańskiego imperializmu. Polska skłócona, rozdarta wewnętrznymi walkami, stać mogłaby się łatwym kąskiem dla dyszących żądzą odwetu niemców i ich przyjaciół politycznych z zachodu. To też niemcy z wielkim zainteresowaniem śledzą każdy objaw życia politycznego w Polsce i stanowisko PSL nasuwa im najrozmaitsze możliwości, które chcieliby zdyskontować na swoje konto. Naczelne władze PSL w oficjalnych wystąpieniach podkreślały niejednokrotnie swój stosunek do Ziem Odzyskanych i z tych wypowiedzi wynikałoby, że w sprawie Ziem Zachodnich nie może być w Polsce różnicy zdań, gdyż linia Odry i Nysy jest żywotną granicą Polski polityczną, strategiczną i gospodarczą.

Jednym z pytań w mającym się odbyć w czerwcu referendum ludowym bedzie pytanie, tyczące się granic na Odrze i Nysie. Zjazd w Szciecinie pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą“ miał zadokumentować przed światem niezłomną wolę narodu polskiego, co znalazło swój wyraz w orędziu Prezydenta Bieruta. Przebieg manifestacji narodowej został zakłócony wybrykami nieodpowiedzialnych elementów ku uciesze i na pożytek niemców i ich przyjaciół politycznych. Elementy owe dla własnych egoistycznych celów użyły uroczystości szczecińskie dla rozgrywek partyjnych nie licząc się z dobrem Państwa, z dobrem narodu.

Franciszka Bzamowa.

Projekty nowego zarządu

PARYŻ (SAP). „Wszystkie siły zbrojne niemieckie mają być kompletnie rozbrojone i zdemobilizowane“ głosi tekst amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami, opublikowany w poniedziałek wieczorem. Amerykański minister spraw zagranicznych, James Byrnes podał do wiadomości, że jest w opracowaniu podobny projekt traktatu pokojowego z Japonią.

Na sesji poniedziałkowej konferencji ministrów zagranicznych wysuwano zarówno ze strony brytyjskiej, jak i radzieckiej nowe propozycje, dotyczące przyszłości kolonii włoskich w Afryce. Mołotow zaproponowa, by obie części Libii podlegały administracji międzynarodowej, przyczem Tripolitania miałaby administratora radzieckiego, a Cyrenajka — brytyjskiego.

Natomiast zdaniem Bevina Libia powinna otrzymać odrazu niepodległość. Roszczenia Abisynii do Erytrei i projekt zjednoczenia brytyjskich, abisyńskich i włoskich terenów Somali pod jednym zarządem, należy poddać ankiecie międzynarodowej.

Dobre dziecko pomaga matce. Pomóż Polsce, subskrybując Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju!

Święto Pracy

W KRAJU.

WARSZAWA (Obsł. wł.). W całej Polsce dzień 1 Maja stał się świętem olbrzymiej radości i demonstracji zwartości oraz spoistości świata pracy. Nigdy jeszcze Polska nie przeżywała tak imponującego święta, jak w roku bieżącym. W Warszawie już od godziny 10-ej płynęła nieprzerwana rzeka ludzka różnymi ulicami w kierunku pl. Teatralnego, gdzie urządzono zgromadzenie publiczne. Na placu las sztandarów i transparentów. Do zebranych tłumów przemawiali ob. Rustecki (Zw. Zaw.), Cyrankiewicz (PPS), Berman (PPR), wiceminister Chajn (SD) i dr Putek (S. L.). Po wiecu uformował się olbrzymi pochód, który ruszył przez Plac Saski, Królewską do Marszałkowskiej, gdzie na rogu Al. Jerozolimskich stała trybuna. W defiladzie wzięło udział ponad 150.000 osób. Powszechną uwagę w pochodzie zwróciła nieznana na razie szubienica, na której znajdowały się kukły Fiszera, Greisera oraz napis „Witamy w Warszawie"".

Po raz pierwszy wystąpiła również r zerwowa Milicja Obywatelska.

W Katowicach na zebraniu i w pochodzie wzięło udział 150.000 osób. W pochodzie szło 50 orkiestr i 2500 sztandarów i transparentów. Do zebranych tłumów przemawiali premier Osóbka-Morawski i wicepremier Gomułka.

W Łodzi pochód trwał cztery i pół godziny. Defiladę odbierał Marszałek Rola-Żymierski, który przybył do Łodzi, aby otrzymać z rąk świata pracy buławę marszałkowską.

Również prastary Kraków był siedzibą olbrzymich manifestacji. Defiladę odbierał wiceprezydent KRN Szwalbe.

W Gdańsku przemawiał minister Jędrychowski, oraz generalny sekretarz Zw. Zaw. Rusinek.

Do niezliczonych tłumów w Gdyni przemawiał ob. Rusinek.

W Poznaniu, w manifestacjach wzięły udział 80.000-e tłumy. W Lublinie powszechną uwagę zwracały liczne zastępy młodzieży.

We Wrocławiu przemawiali ministrowie: Świątkowski i Radkiewicz. W pochodzie wzięło udział ponad 30.000 osób.

W Bydgoszczy zgromadzenie publiczne odbyło się na stadionie. W defiladzie wzięło udział ponad 30.000 osób.

ZAGRANICĄ.

W Moskwie odbyła się wielka parada wojskowa, którą odebrał generalissimus Stalin. Przeglądu wojska dokonał marsz. Rokossowski, który jednocześnie do żołnierzy wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wieczorem miasto bogato iluminowane.

W Paryżu przez cały dzień trwały olbrzymie manifestacje, pochody i wiece.

W Belgradzie — olbrzymi pochód. Uczestnicy pochodu stworzyli wielką manifestację na cześć marsz. Tito.

Również i w Sofii defilowały masy ludzkie.

W Niemczech, w Berlinie i w innych miastach odbywały się zgromadzenia publiczne i wiece.

W Londynie Partia Pracy przesunęła dzień manifestacji na jutrzejszą niedzielę.

W Buenos Aires (Argentyna) rząd zabronił urządzania pochodów, a nadto zostały przeprowadzone w kraju liczne aresztowania wśród przewódców świata pracy.

Bestialski napad

GLIWICE (ZAP). Społeczeństwo polskie poruszone jest faktem zuchwałego napadu, dokonanego w Chechle (pow. gliwicki) na miejscowego działacza polskiego Pawła Grosa, wiceprezesa zarządu Związku Weteranów Powstań Śląskich w Chechle i sekretarza Koła Polskiego Związku Zachodniego.

Paweł Gros został przez nieznanego osobnika wywołany z domu pod pretekstem załatwienia pilnej sprawy związkowej u prezesa koła PZZ, kierownika szkoły Zachwieja. Po przybyciu na podwórze szkolne ob. Gros zauważył obecność dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery i pepesze. Ponieważ kierownika nie było w domu, osobnicy ci zaprowadzili Grosa do zburzonego obiektu folwarcznego. Tu zaczęli zadawać mu pytania: „Dlaczego wy z kierownikiem te związki zakładacie? Po co wy taką politykę uprawiacie?" Następnie kopnięciem powalili ob. Grosa na ziemię, przydeptali mu ręce butami i poczęli go bić aż do utraty przytomności. Bito go pięściami i specjalnie widać przygotowanymi drągami. Kopano też leżącego. Do chwili omdlenia zadano mu około 30 uderzeń drągami.

Należy zaznaczyć, że ob. Gros jest członkiem Komisji Weryfikacyjnej w Chechle. Zdarzały się wypadki pogróżek pod jego adresem ze strony osób nie zweryfikowanych ze względu na ich niemiecką, a nawet partyjną, hitlerowską działalność. Nazwiska tych odgrażających się są znane. Zachodzi podejrzenie, że byli oni sprawcami napadu.

Polska opinia publiczna domaga się od władz jak najenergiczniejszego śledztwa i surowego ukarania winnych. Niezależnie od kary, którą ponieść muszą bezpośredni sprawcy, wysuwany jest projekt, aby okoliczni niemcy do chwili zupełnego ich wysiedlenia osadzeni zostali w specjalnych zamkniętych obozach. Byłby to chyba najlepszy sposób zapobieżenia na przyszłość powtarzaniu się takich skandalicznych faktów.

Wspaniały dar

WARSZAWA. (Obsł. wł.). Ambasador Lebiediew zawiadomił rząd polski, że Związek Radziecki chcąc pomóc Polsce w akcji siewnej przydzielił do dyspozycji 5000 koni.

Twierdze hitlerowskie w Bawarii

MONACHIUM (ZAP). Z okazji wykrycia spisku oficerów Wehrmachtu w Bawarii — o czym już donosiliśmy prezes ministrów dr Hoegner oświadczył jednemu z korespondentów zagranicznych, że w górach bawarskich znajdują się jeszcze prawdziwe twierdze, w których ukrywają się silne terorystyczne grupy uzbrojonych hitlerowców. Ludność okoliczna udziela im poparcia i pomocy. Władze amerykańskie usiłowały bezskutecznie zmusić terorystów do kapitulacji głodem. Okazuje się, że dla likwidacji twierdz hitlerowskich konieczne będą bezwzględne zarządzenia militarne.

Niemiecki paszkwil

BERLIN (ZAP). Prasa niemiecka zamieszcza przedruk artykułu berlińskiego korespondenta organu angielskiej Partii Pracy „Daily Herald" o wysiedlaniu niemców z Polski i sytuacji aprowizacyjnej na ziemiach zachodnich. Artykuł ten, tendencyjnie przejaskrawiony, roi się od nieścisłości i kłamstw usiłuje przedstawić stan gospodarczy na naszych ziemiach odzyskanych jako katastrofę znaczeniu europejskim. „Ludność całych miast — pisze ów „korespondent", — została wytrzebiona przez epidemie. Istnieje niebezpieczeństwo, że epidemie te rozwleczone zostaną przez wysiedleńców dalej na zachód". Potworny ten paszkwil nazywa ziemie polskie „wschodnią częścią Niemiec, pozostającą pod tymczasowym zarządem polskim". Fanstastyczne i oszczercze wypociny „korespondenta" angielskiego zakończone są przejrzystą uwagą, że niemieckie sfery gospodarcze i rzeczoznawcy rolni, świadomi znaczenia ziem nadodrzańskich jako śpichrza zbożowego Europy czynią starania, aby w tej mierze podjęta została inicjatywa międzynarodowa! Byłoby to w interesie całej Europy i pozwoliłoby poza tym obniżyć ilości żywności, jaką mocarstwa zachodnie muszą pompować do Niemiec i głodującej Europy.

Prowakacyjna napaść na Polskę była znowu — jak można sobie wyobrazić — prawdziwym świętem radości dla niemców. Z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że niektóre koła angielskie przestały się już zupełnie szanować, biorąc na siebie rolę sługusów niemieckiej prowokacji antypolskiej.

Jeszcze jedne pretensje

PARYŻ, (Obsł. wł.). Poseł Czechosłowacji wręczył na ręce min. Mołotowa memorandum w którym żąda przyznania 7 okręgów naddunajskich. Okręgi te obecnie należą do Węgier.

Francuzi o żądaniach polskich

PARYŻ (ZAP). Korespondent warszawski „Agence France Presse" komunikuje, powołując się na informacje ze źródeł półoficjalnych, że przy rokowaniach nad traktatami pokojowymi Polska będzie domagać się pewnych, niewielkich poprawek granicy zachodniej na odcinku szczecińskim. Żądania te, których celem ma być rozszerzenie zaplecza portu na Odrze, dotyczyć mają obszaru około 500 km. kwadr. Jak wiadomo granica Polski, ustalona w Poczdamie przebiega wzdłuż Odry aż do punktu, odległego ok. 50 km. od ujścia rzeki. W punkcie tym granica przekracza rzekę w pobliżu wioski Gryfin i kieruje się na północ, ku Morzu Bałtyckiemu. Obecnie granica jest jednak odległa od Szczecina zaledwie o 6 km. Rząd polski zamierza więc domagać się rozszerzenia 50-kilometrowego pasa na zachodniej stronie Odry o 8 km. Rząd polski ma się przy tym powoływać na prawa historyczne, na konieczność wytworzenia z tej okolicy całości gospodarczej, jak również na życzenie bodaj minimalnego zabezpieczenia portu wojennego. Nowa granica opierałaby się o rzekę Uznam, która na za sadzie postanowień poczdamskich została podzielona na dwie części.

Prasa niemiecka

BERLIN (ZAP). Wszystkie pisma berlińskie dużo miejsca poświęcają konferencji prasowej, jaka odbyła się ostatnio w strefie amerykańskiej z udziałem przedstawicieli dzienników i wydawnictw niemieckich. Na konferencji przemawiał zastępca dowódcy wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Lucius Clay, który oświadczył, że działalność radia i prasy niemieckiej jest zadawalająca, ponieważ odrzuciła ona propagandę(?!) „Prasa — mówił gen. Clay — nie jest ciągle jeszcze tak wolna, jak jabym tego pragnął, ale nadejdzie dzień, kiedy będzie ona mogła krytykować także działalność władzy okupacyjnej".

Polacy zastąpią jeńców niemieckich?

PARYŻ, (ZAP). Jeńcy niemieccy, których zatrudniono w górnictwie francuskim, mimo że nie są zawodowymi górnikami, dobrze karmieni i pracujący w zwartych grupach niemieckich tak dobrze się czują i „wydzięczają" pracą, równający się pracy górników francuskich, że władze francuskie zaczynają z niepokojem myśleć o chwili, w której trzeba będzie ich zwolnić do domów. W związku z tą perspektywą braku górników w kopalniach francuskich Francuzi wyobrażają sobie, że siły robocze niemieckie zostaną zastąpione robotnikami polskimi i włoskimi.

Wydaje się nam, że te nadzieje na robotników polskich będą tym razem zawiedzione, wobec tego, że i w naszym kraju dosyć jest pracy dla wszystkich sił fachowych. Zbyt wiele straciliśmy ludzi, abyśmy mogli ich „eksportować".

Dokumenty mówią

LONDYN (SAP). W nocnym komunikacie w poniedziałek radio moskiewskie podało dalsze szczegóły, dotyczące współpracy gen. Franco z przywódcami hitlerowskiego reżimu.

W czasie bitwy o Berlin w ręce wywiadu radzieckiej armii dostały się dokumenty, potwierdzające fakt, że hiszpański rząd gen. Franco podpisał w 1943 roku z rządem Hitlera umowę o ścisłej współpracy wojskowej pomiędzy obu rządami.

Dokumenty stwierdzają, iż współpraca gen. Franco trwała od r. 1940 i nie ograniczała się do pomocy wojskowej w walce przeciw Narodom Zjednoczonym, ale że Franco przyrzekł również Hitlerowi, iż przystąpi do wojny w odpowiednim momencie, stając naturalnie po jego stronie.

Jan III Sobieski w Gliwicach

Każde z miast ziem nadodrzańskich poszczycić się może w biegu swej historii dziesiątkami wydarzeń i wypadków, mających większe lub mniejsze znaczenie historyczne. W okresie wiekowej okupacji momenty podobne skrzętnie ukrywane były przez historyków i naukowców niemieckich, nasi zaś uczeni, trzeba to przyznać, też niezbyt chętnie zagłębiali się w dzieje miast polskich w tych stronach. Wpływał na to bez wątpienia i utrudniony dostęp do archiwów i bibliotek pozostających pod w adzą niemiecką, ale też i swego rodzaju obcość tym sprawom wywołana oddaleniem i aktualną rzeczywistością.

Dziś dla historyków i popularyzatorów historii — literatów, otwarło się nowe, wdzięczne pole do pracy. Praca ta wartko potoczyła się naprzód. Wiele jednak momentów pozostaje dotąd nieudostępnionych szerszemu ogółowi.

Do nich zaliczyć można ciekawe szczegóły z pobytu króla Jana Sobieskiego w Gliwicach w czasie pamiętnej odsieczy wiedeńskiej roku 1683.

Słynny był na Śląsku klasztor Franciszkanów w Gliwicach. W czasach kataklizmów wojennych służył on częstokroć za schronienie licznym uchodźcom z terenów Polski. I tak np. w 1655 r. w czasie najazdu Karola Gustawa Szwedzkiego na Polskę, gościnę znalazło tu około 70 mnichów z terenów nadwiślańskich.

W tym bogatym w tradycje polskie klasztorze, zatrzymał się w swym zdobywczym marszu wielki pogromca z pod Wiednia. Kto wie, może tutaj układały się plany koncepcyjne przyszłych batalii...

Miasto potrafiło godnie uczcić wizytę wielkiego monarchy. Miał on jak wiemy, jedną szczególną namiętność — ukochanie drzew, szczególnie lip. W dniu pobytu monarchy wiele drzewek lipowych sadzonych przez mieszkańców ozdobiło ulice i place miasta, robiąc tym wielką przyjemność Sobieskiemu.

Dzień ten był jeszcze z innej przyczyny dla miasta i zakonu pamiętny. W orszaku przybocznym królewskim znajdowało się wielu ludzi różnych narodowości, wśród nich kilku jeszcze nie ochrzczonych. I oto opat ówczesny klasztoru, Sendecius, chrzci dwóch z nich, Araba i Kałmuka. Pierwszy otrzymuje imię Antoniego, drugi Fran ciszka. Fakt ten upamiętniony zostaje uroczystymi zdaniami w księgach archiwów klasztornych.

Niedługo popasał jednak król w Gliwicach. Pociągał go Wiedeń, pociągało bliskie już nad półksiężycem zwycięstwo.

Wojska ruszyły drogą dalej, ku chwale i wielkości...

DRZYMAŁA

symbol umiłowania Ziemi Ojczystej

TORUŃ (SAP). Dziewięć lat temu, w kwietniu 1937 r. w Grabowie, w woj. poznańskim, zmarł w wieku 79 lat chłop polski, Michał Drzymała, którego nazwisko głośne było swego czasu w całej Europie.

Historia jego rozegrała się 42 lata temu. Ubogi chłop w Podgradowicach, w pow. wolsztyńskim, Michał Drzymała, zamierzał zbudować sobie dom na własnej ziemi. Ale nie było to wtedy łatwe. Niemieckie władze zaborcze zdawały sobie sprawę, że nie wygrają walki z narodem polskim tak długo, jak długo ziemia będzie się znajdowała w rękach polskiego chłopa. Przeznaczono więc wtedy olbrzymie sumy na wykup ziemi z rąk polskich, aby na ich miejsce osadzić kolonistów niemieckich. Drzymale proponowano kilkakrotnie sprzedaż jego ziemi. Odmawiał zawsze z oburzeniem.

Tym razem Prusakom wydawało się, że odniosą zwycięstwo nad twardym chłopem polskim. Chodziło bowiem o to, że Drzymała nie miał gdzie mieszkać i chciał sobie zbudować dom. Ale na budowę domu trzeba było uzyskać zezwolenie władz. Odmówiono mu więc tego zezwolenia spodziewając się, że zniechęcony chłop wreszcie ustąpi i sprzeda ziemię.

Pomylili się jednak i tym razem. Drzymała ziemi nie sprzedał, a ustawę obszedł dowcipnie w ten sposób, że kupił od cyganów wóz i w nim urządził mieszkanie.

Kiedy wkrótce potym chcieli mu zabrać wóz, oświadczając podstępnie, że jest to budowla stała, Drzymała zaczął co kilka dni zmieniać miejsce pobytu w obrębie swojej ziemi.

Nie pomogły późniejsze prześladowania. Twardy chłop polski nie ustąpił. Ziemi nie oddał.

Dzięki swojej nieugiętości; dzięki fanatycznemu umiłowaniu ziemi ojcowizny stał się Drzymała po wszystkie czasy symbolem patriotyzmu chłopa polskiego.

100-na rocznica

W dniu jutrzejszym przypada 100 lat od chwili, gdy w Woli Okrzejskiej na Podlasiu zjawił się na świat, znakomity pisarz— Henryk Sienkiewicz. Wielki ten człowiek, twórca „Krzyżaków" „Quo vadis" i „Trylogii", był przez całe życie prawie związany najściślej z Warszawą, gdzie też po ukończeniu szkół w 1870 roku, powstały pierwsze prace publicystyczne i literackie.

Najgłębiej wraziły się w pamięć Sienkiewicza zabytki w katedrze św. Jana.

„Nie przeczuwałem wówczas — pisze Sienkiewicz w swym „Wspomnieniu" — patrząc na śpiących obok siebie ostatnich książąt mazowieckich, że będą opisywał ich przodków w „Krzyżakach".

A wszelako sam nie wiem, czy od tych rozmaitych pamiątek, od tych portretów, od tych pomników, od tych marmurowych twarzy, nie wiał na mnie wówczas wiatr minionych wieków sławy, wolności — i nie nanosił tych ziarn, które długo leżały mi w duszy, zanim wyrosły z nich moje powieści istoryczne".

Henryk Sienkiewicz po wybuchu wojny w 1914 r. wyjechał do Szwajcarii i tam, 16 listopada 1916 r. zmarł w Vevey.

W październiku 1924 r. zwłoki jego sprowadzone do kraju i złożone w osobnej krypcie w katedrze św. Jana.

Każdy niemiec wydobędzie 50 cegieł

HAMBURG (ZAP). W Hamburgu wydano rozporządzenie, według którego wszyscy mężczyźni od 15 do 50 lat muszą miesięcznie wydobyć z gruzów conajmniej 50 cegieł. Bez oddania tych cegieł w punktach zdawczych nie otrzymują kart żywnościowych. W ten sposób spodziewają się władze Hamburga uzyskać co miesiąc 60 milionów cegieł.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś na 3-go Maja 16	SOBOTA	Strzeżysława
Kalendarzyk historyczny:	4	Słońce:
5. 5. 1846 r. urodziny Henryka Sienkiewicza	MAJA Floriana m.	wschód o godzinie 4.01 zachód o godzinie 19.05

W lusterku

Ocena

Raz pewien artysta namalował dzieło...
Miał chłopak zdolności, ot tak z urodzenia...
Pasące się blisko oślisko stanęło;
zaczęło oceniać obraz od niechcenia.

Strzygł osiołek uchem, rzekł: nieodpowiednie,
pocóż barwne kwiaty, albo drobne pąki,
nie pomysł artysty, tylko zwykłe brednie,
jabym wolał widzieć motyw z oślej łąki...

Agapit.

Pierwsza pielgrzymka z Włocławka do Kalisza na obchód 150-cio lecia koronacji cudownego obrazu św. Józefa. Dnia 17 maja t. b. o godzinie 6 rano wyruszy kompania z parafii św. Stanisława do Kalisza na uroczystości jubileuszowe. Do Koła wyjazd koleją; od Koła do Turka pieszo, a z Turku do Kalisza również koleją. Powrót do Włocławka nastąpi 21 maja o godz. 8 wieczór. Pragnący wziąć udział w pielgrzymce proszeni są o zapisywanie się w kancelarii parafialnej św. Stanisława. Koszta związane z pielgrzymką będą nieduże. Pielgrzymkę prowadzi jeden z księży parafialnych.

Wieczór artystyczny Liceum i Gimn. im. Marii Konopnickiej. Dnia 11 i 12 maja o godz. 17 w auli Liceum i Gimnazjum im. Marii Konopnickiej we Włocławku odbędzie się na cele pomocy naukowych Wieczór Artystyczny z udziałem ob. red. Czesława Andrzejkowicza własne poezje, ob. Pawłowskiego (klarnet), chóru szkolnego, deklamatorek i tancerek, uczennic Gimnazjum im. Marii Konopnickiej.

Ciekawym punktem programu będzie dramatyzacja utworu K. Ujejskiego „Maraton" w kostiumach greckich. Choć będzie się odnosić do czasów starożytnych, jednak wiecznotrwałe piękno bohaterskich czynów świata helleńskiego może mieć zastosowanie i do naszei polskiej rzeczywistości, do bohaterstwa naszych bojowników o wyzwolenie Polski spod niewoli germańskiej.

Bilety będą w sprzedaży u członków Zarządu Koła Rodziców Liceum i Gimnazjum im. Marii Konopnickiej.

Otwarcie Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej w Bydgoszczy. W pierwszych dniach maja 1946 r. zostanie uruchomiona w Bydgoszczy na Bielawkach przy Szpitalu Miejskim dwu i pół-letnia Szkoła Pielęgniarsko-Położnicza.

Warunki ktcrym powinny odpowiadać kandydatki do Szkoły Pielęgniarskiej są następujące:

a) ukończone przynajmniej gimn. (mała matura) lub wykształcenie uznane przez Władze właściwe jako równorzędne (uznane przez Kuratorium Szkolne),
b) ukończony 18 a nie przekroczony 30 rok życia,
c) odpowiednie właściwości psychiczne i uzdolnienia fizyczne,
d) nieskazitelna przeszłość.

Szkoła z internatem bezpłatna.

Podania wraz z odpisami dokumentów o przyjęcie do Państwowej Szkoły Pielęgniarsko-Położniczej, na semestr I, przyjmuje Referat Pielęgniarsko-Położniczy przy Wydziale Zdrowia Urzędu Wojew. Pomorskiego.

Uwaga b. więźniowie z obozów w Oświęcimiu, Buchenwald i Gusen. Zarząd Powiatowy Związku b. Więźniów PWOK we Włocławku zawiadamia b. więźniów Oświęcimia, że Okręgowa Komisja badania zbrodni niemieckich z siedzibą w Krakowie, ul. Grodzka 52 jest w posiadaniu wszystkich fotografii b. więźniów Oświęcimia i wydaje je zainteresowanym osobom. Zwracać się należy bezpośrednio do Komisji w Krakowie podając numer więźnia i adres oraz dodatkowo dla celów statystycznych datę i miejsce aresztowania jak również datę wywiezienia do obozu.

Ci z pośród b. więźniów Oświęcimia, którym znana jest działalność SSmana **Mondrego,** aresztowanego ostatnio w Częstochowie, proszeni są o złożenie na piśmie swych zeznań w sekretariacie Związku we Włocławku, ul. św. Antoniego 20, który przekaże je odpowiednim władzom.

Takie samo zeznanie winni złożyć b. więźniowie obozu w Buchenwald, którym znana jest działalność aresztowanych kapo obozowych, Czechów na bloku polskim — Dr Pawła Anzenbachera i Franciszka Zwonarza,

B. więźniowie obozów Oświęcim, Buchenwald, Gusen i innych, którzy byli członkami walczących organizacji konspiracyjnych na terenie obozów koncentracyjnych, proszeni są o zgłoszenie swych nazwisk w sekretariacie Związku we Włocławku dla celów rejestracji zarządzeń przez zwierzchnie władze organizacji.

Małoletni złodzieje. Zieliński Władysław, zam. we Włocawku, ul. Targowa 12 zameldował w Brygadzie Śledczej II Komisariatu MO, że syn jego Zieliński Henryk w czasie nieobecności domowników zabrał garnitury męskie, jesionkę i bieliznę męską na ogólną sumę 7.500 zł. oraz gotówki 5.000 zł. i uciekł w niewiadomym kierunku. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że kradzieży tej dokonał faktycznie Zieliński Henryk w towarzystwie swego kolegi Gawrońskiego Tadeusza zam. we Włocławku, Al. Szopena 36, do której to kradzieży namówił go kolega Gawroński. Skradzione rzeczy znalezione wraz z pieniędzmi w mieszkaniu Gawrońskiego Tadeusza oddano rodzicom. Winowajców ze względu na niepełnoletni wiek oddano również rodzicom. Sprawę skierowano do Sądu Grodzkiego. (c.)

Dary UNRRA dla b. więźniów politycznych. Władze zwierzchnie Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych W. i O. K. czynią starania o przydział pewnej ilości paczek UNRRA dla członków Związku. Dotyczy to jednak tylko tych rzeczywistych członków organizacji i podopiecznych, którzy dotąd nie otrzymali w ogóle darów UNRRA z żadnych źródeł. W związku z powyższym Zarząd Powiatowy Związku b. W. WOK we Włocławku prosi tych z pośród swych członków, którzy takich darów dotąd nie otrzymali o osobiste zgłoszenie się w sekretariacie Związku do zapisania się na listę potrzebną do podania o przyznanie im paczek UNRRA.

Przypominamy, że dzisiaj w sobotę, o godz. 18.30 w sali Towarzystwa Krajoznawczego (Rada Zw. Zaw.) przy ul. Słowackiego 1, odbędzie się odczyt wygłoszony przez prof. dra Konrada Górskiego, dziekana Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu.

Odczyt nosi tytuł: „Stefan Żeromski a romantyzm polski".

Podziękowanie. Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Liceum i Gimn. Mechanicznym i Gimn. Elektrycznym we Włocławku składa tą drogą serdeczne podziękowanie dostojnikom: Kościoła Rzymsko-Katolickiego i Ministerstwa Oświaty, władzom: Szkolnym, Państwowym, Wojskowym i Samorządowym, Przedstawicielom: prasy, miejscowych szkół średnich, Pow. Rady Zw. Zawodowych, przemysłu, banków, rzemiosła i kupiectwa, Stowarzyszeniom i Instytucjom Społecznym, Organizacjom młodzieżowym, Harcerstwu i Zw. Walki Młodych, gronu rodzicielskiemu i wszystkim miłym gościom, którzy obecnością swoją uświetnili uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego w dniu 28 kwietnia 1946 roku.

Prezes **Fr. Kołucki**
Sekretarz **W. Lassota**

RADIO

NIEDZIELA 5 maja

6,57 — „Kiedy ranne wstają zorze".
Dziennik — 8.00, 19.30 i 23.00.
Muzyka — 7.05, 7.30, 12.06, 13.40, 15.30, 22.15.
Audycje specjalne — Na końcu świata — 9.00, Regionalna — 10.00, Dla świetlic wiejskich — 14.00, „Zbyszko z Bogdańca" — 14.40, Dla dzieci — 16.00, Dla młodzieży — 16.20, Podwieczorek przy mikrofonie — 17.00, Uśmiech i piosenka — 19.05, Mozaika muzyczna — 20.00, Rozrywkowa — 22.00.

Wytwórnia Pasty do Obuwia i Podłóg
„GRY-STRZE-WO"
w Włocławku
ul. Cyganka 24, tel. 16-45
produkuję pastę **PERŁA** w 5 ciu kolorach, **AMIGO** czarną, terpentynową parkietową **PERŁA** oraz podłogową w 4-ch kolorach
Kupujemy woski terpentynę i barwniki

WYTWÓRNIA WÓD GAZOWYCH I ROZLEWNIA PIWA
„BAŁTYK"
wł. F. Lewandowski
Włocławek, Łęska 28
POLECA:
piwo jasne, ciemne gatunkowe — grodziskie, lemoniadę, oranżadę i wodę sodową
Kupuje butelki

FABRYKA BARAKÓW i Mechaniczna Obrobka Drzewa
w Włocławku, Al Szopena 66, tel. 13-20
wykonuje:
wszelkie roboty chodzące w zakres **stolarki** i obróbki drzewa z własnego i powierzonego materiału.
Budowa baraków mieszkalnych i gospodarczych terminowe wykonanie.
Ceny ściśle kalkulacyjne

ZAWIADOMIENIE
Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, iż z dniem 25 b.m. otworzyłem pracownię gotowych ubiorów oraz przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Wykonanie szybkie i solidne. Ceny b. przystępne.
Polecam się łaskawej pamięci
Jan Stasiak
Piekarska 10 — sklep (dawn. Cyganka 9)

OGŁOSZENIE

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, Departament Handlu z dnia 6.4.46 L. dz. X—Go—2982 odwołuje wydane zarządzenie tegoż Departamentu z dnia 28.III.1946 L. dz. X—Go—2506 w sprawie podawania i sprzedawania w dni bezciastkowe następujących wyrobów cukierniczych:

1. obwarzanki jajeczne,
2. wafle przekładane marmeladą, syropem, miodem, grylazem i polewane czekoladą,
3. angielskie herbatniki polewane czekoladą,
4. grylaziki,
5. bułeczki jajeczne z makiem, marmeladą i serem,
6. bajaderki, kartefle,
7. makaroniki z migdałów,
8. placki biszkoptowe, przekładane marmeladą,
9. biszkopciki, sucharki, szampanki i obwarzanki z makiem,
10. biszkopty ciemne przekładane marmeladą,
11. herbatniki krakowskie ciemne,
12. herbatniki makaronikowe,
13. sokoły z białek nakładane z łyżki bez wyglądu ciastka.

W związku z tym Ministerstwo zwraca uwagę wszystkim zainteresowanym (sprzedawcom, nabywcom i konsumentom), że zgodnie z obowiązującym w całej rozciągłości rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 marca 1946 r. w sprawie ograniczenia spożycia wyrobów cukierniczych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz ograniczeniu obrotu handlowego tymi wyrobami (Dzien. Świad. Rzecz. Nr. 4 poz. 14) podawanie i sprzedawanie wyrobów cukierniczych (wszelkiego rodzaju ciastek, tortów, pączków, faworków, ciasta itp.) w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego oraz dokonywanie wszelkich obrotów tymi wyrobami we wszelkich przedsiębiorstwach handlowych, straganach ulicznych, w ulicznej sprzedaży itp. w ustalone w tym rozporządzeniu dni bezciastkowe (wtorki, środy, czwartki i piątki każdego tygodnia) jest zakazane i karalne.

Ministerstwo komunikuje równocześnie, że jest również nie dopuszczalne i karalne przechowywanie w dnie bezciastkowe we wszelkich pomieszczeniach przedsiębiorstw gastronomicznych, gospodnich i handlowych, zakazanych do obrotu wyrobów cukierniczych.

Zgodnie z powołanym rozporządzeniem wyłączone z powyższych ograniczeń jest jedynie podawanie i sprzedawanie bułek, wypieczonych z ciasta sporządzonego z mąki pszennej nie niżej 70% bez domieszki tłuszczów, cukru i mleka.

Równocześnie, zgodnie z Okólnikiem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dnia 8 kwietnia 1946 r. L. dz. X—Go 3080, wyjaśnia się, iż w myśl postanowień rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lutego 1946 r. w sprawie ograniczenia potraw mięsnych w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, oraz ograniczenia obrotu handlowego mięsem i jego przetworami, pochodzącymi z uboju zwierząt rzeźnych (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 68 wzgl. Dz. Św. Rzecz. Nr. 3. poz. 7) zakazane i karalne jest także przechowywanie w dni bezmięsne (wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia) w pomieszczeniach czynnych w te dni przedsiębiorstw gastronomicznych, gospodnich i handlowych mięsa i jego przetworów pod każdą postacią, tym samym wędlin i wszelkich wyrobów wędliniarskich, tłuszczów zwierzęcych oraz konserw mięsnych. Odnosi się to również do wytwórni połączonych z miejscami sprzedaży, chyba że miejsca sprzedaży w dniach bez mięsnych nie są dostępne dla odbiorców.

Natomiast w pomieszczeniach wyżej wymienionych dozwolony jest w dni bezmięsne obrót drobiem, królikami i dziczyzną.

Za Prezydenta Miasta
NACZELNIK WYDZIAŁU
Aprowizacji i Handlu
(—) Fr. Redo.

Włocławek, dn. 30.4.1946 r.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do ogólnej wiadomości, że począwszy od 7.5. r. b. w rozdzielniach „Ogniwo" sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe:

Kawa naturalna palona.

Kat. I prac. na karty żywn. z kwietnia — odcinek Nr. 31 po 0,04 kg. na osobę — cena zł. 3.60.

Sól.

Kat. I prac. na karty żywn. z kwietnia — odcinek Nr. 33 po 400 gr. — cena 1 zł.

Kat. II prac. na karty żywn. z kwietnia — odcinek Nr. 33 po 400 gr. — cena 1 zł.

Kat. III na karty żywn. z kwietnia — odcinek Nr. 31 po 200 gr. — cena 0,50 zł.

Kat. I rodz. na karty żywn. z kwietnia — odcinek Nr. 33 po 300 gr. — cena 0,75 zł.

Kat. II rodz. na karty żywn. z kwietnia — odcinek Nr. 29 po 200 gr. — cena 0,50 zł.
Czekolada.

Na karty żywnościowe z kwietnia „D" dla dzieci do lat 3-ch na kupon Nr. 35 po 100 gr. na osobę (jedna tabl.) — cena zł. 33.—.

Cukierki.

Na karty żywnościowe „D" z kwietnia dla dzieci do lat 3-ch na kupon Nr. 34 po 450 gr. na osobę — cena zł. 25.—.

Dla dzieci do lat 12-tu na karty żywn. „D" z kwietnia na kupon Nr. 2 po 450 gr. na osobę — cena zł. 25.—.

Za Prezydenta Miasta:
NACZELNIK WYDZIAŁU
Aprowizacji i Handlu
(Fr. Redo)

Włocławek, dn. 30.4.1946 r.

Ogłoszenie

Urząd Zatrudnienia w Bydgoszczy Oddział we Włocławku, podaje do wiadomości, że:

1) Państwowa Fabryka Cukrów i Czekolady Nr. 5 „Anglas" w Gdańsku, poszukuje: fachowców w dziale wyrobu cukrów i czekolady. Płeć obojętna. Zgłoszenie ważne do odwołania.

2) Fabryka Wyrobów Metalowych pod Zarządem Państwowym w Elblągu, poszukuje: 5 blacharzy do robót maszynowych, b) 4 planierów blacharskich, c) 2 cynkowników, d) 2 cynowników, e) 1 majstra do konserwacji maszyn i istalacji. Ważne do dnia 12 czerwca br.

3) Zjednoczenie Stoczni Polskich, Stocznia Nr. 16 w Elblągu poszukuje: a) 2 modelarzy, b) tokarzy, c) elektromonterów, d) 12 odlewników (formierzy i rdzeniarzy). Ważne do dnia 17 maja br.

4) Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego, Oddział w Elblągu, poszukuje: a) techników maszynowych, b) chemika-laboranta, c) ślusarzy maszynowych, do remontów i konserwacji rurociągów i urządzeń centr. ogrzewania, d) 1 malarza szyldowego, e) kreślarzy technicznych. Ważne do dnia 27 maja 1946 r.

5) Kopalnia „Michał" w Michałkowicach, k/Katowic poszukuje: a) 50 rębaczy wykwalifikowanych, b) robotników dołowych. Ważne do dnia 15 maja br.

6) Kopalnia „Siemianowice" w Siemianowicach Śl. k/Katowic poszukuje: a) rębaczy wykwalifikowanych, b) robotników dołowych. Ważne do dnia 15 lipca br.

Termin zgłoszeń może być odwołany. Dokładną informację oraz skierowanie do pracy na wyjazd udziela Oddział Urzędu Zatrudnienia we Włocławku, ul. Pap. Leona XIII Nr. 1[illegible] w godz. 8 — 12.

Włocławek, dn. 29 kwietnia 1946 r.

Kierownik Oddziału

Zarząd Miejski we Włocławku
Wydział Ogólny
Oddział Szkolny

OGŁOSZENIE

o rejestracji dzieci upośledzonych

W myśl pisma Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 13.4.1946 r. Nr. 2249/46, rodzice wzgl. prawni opiekunowie mają obowiązek zgłoszenia do rejestracji dzieci upośledzonych, a mianowicie:

a) wszystkich dzieci ociemniałych (niewidomych) lub w wysokim stopniu słabowidzących w latach 1932 r. do 1940 r.

b) wszystkich dzieci głuchoniemych, niemych, lub w wysokim stopniu źle słyszących w latach 1932 r. do 1939 r.

Na terenie m. Włocławka rejestracja powyższa odbędzie się w terminie od dnia 6 do dnia 10 maja 1946 r.

Przy rejestracji w najbliższej szkole powszechnej winni rodzice przedłożyć kierownikowi szkoły metrykę urodzenia dziecka, świadectwo zaszczepienia ospy i posiadane świadectwo lekarskie.

Włocławek, dn. 26.4.1946 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) I Kubecki.

Ogłoszenie

W związku z przedłużeniem ważności kart zaopatrzenia z miesiąca kwietnia na miesiąc maj 1946 r. Powiatowy Referat Aprowizacji i Handlu we Włocławku — podaje do wiadomości ludnośści bezrolnej powiatu włocławskiego. Nr. Nr. odcinków na które należy pobierać chleb w miesiącu maju, a mianowicie:

Kat. I odcinek Nr. 15,16, 17 po 2 kg., odcinek Nr. 18 po 2,5 kg. razem 8,5 kg.

Kat. II odcinek Nr. 14, 15, 16, 17, 18, 19 po 1 kg. razem 6 kg.

Kat. III odcinek Nr. 11, 12, 13, 14 po 1 kg., odcinek Nr. 15 po 0,5 kg. razem 4,5 kg.

Kat. I R. odcinek Nr. 15, 16, 17, 18, 19 po 1 kg., odcinek 20 po 0,5 kg. razem 5,5 kg.

Kat. II R. odcinek Nr. 8, 9, 10 po 1 kg. odcinek Nr. 11 po 0,5 kg. razem 3,5 kg.

Dodatek „C" od Nr. 1 do 8 po 0,5 kg. razem 4 kg.

Chleb należy pobierać w ratach tygodniowych. w piekarniach, w których konsumenci oddali swe kupony kontrolne.

Za STAROSTĘ
w/z Kier. Pow. Ref. Aprow. i Handlu
(—) T. Warecki

Ogłoszenia drobne

BASEN pojemności 3.000 litrów do sprzedania. Wiadomość: Włocławek, 3-go Maja 21 firma „Oaza".

HURTOWNIA Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, tel. 156-15. Poleca po niskich cenach w dużym wyborze galanterię drobną oraz bieliznę damską, męską.

OGRÓD wydzierżawię
Wiadomość w Administracji.

SKLEPU Z MIESZKANIEM poszukuję. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia: Cyganka 26 m. 12.

18.4.1946 r. zgubiono na placu Dąbrowskiego portfel zawierający: kartę rozpoznawczą, wydaną przez magistrat częstochowski na nazwisko Jachmiak Bożenna, pieniądze i fotografie. Znalazcę proszę o oddanie dokumentów i fotografii do administracji.

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie nadające się na cukiernię-mleczarnię letniskową w Michelinie. Wiadomość: Brzeska 7/9, Kulka.

UWAGA! Zawiadamiamy, że z dniem 25 bm. uruchomiliśmy wytwórnię wafli. Wszelkie zamówienia proszę kierować pod adresem: Stanisław Rączkowski i Spółka, Włocławek, Łęska 54, tel. 17—02.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Włocławek. Wódecki Józef Włocławek, Szpitalna 5.

UNIEWAŻNIAM legitymację z Biura Pośredn. Pracy na nazwisko: Przedpełski Ryszard, Włocławek, Suszycka 12.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko: Szafrański Władysław, Fabianki, pow. Lipno.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU i inne dokumenty na nazwisko: Kwiatkowski Stefan, urodz. 1.5.1922 r. zam. Nowa Wola, gm. Śmiłowice.

UNIEWAŻNIAM skradzione na targu dokumenty: przepustka wydana przez Urząd Repatriacyjny w Szczecinie, odcinek zameldowania, świadectwo ślubu na nazwisko: Weinert Jadwiga zam. Włocławek, Cyganka 19.

UNIEWAŻNIAM skradzione mi na targu w dniu 30.4.1946 dokumenty wraz z portmonetką i pieniędzmi, na nazwisko: Regina Więznowska, Włocławek, Traugutta 15.

ZGINĄŁ PIES do polowania przed dwoma miesiącami. Wyżeł niemiecki szorsko-włosy, brązowy-szramowaty. Wiadomości do redakcji za wynagrodzeniem.

UWAGA! Każda pani, której brakuje żywności w spiżarni, niech się zaopatrzy w pasztecíarni „Warszawianka", na Zapiecku, róg 3-go Maja.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E—1224 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 40 zł., z przesyłką pocztową 45 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów niezwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo Kolegium Redakcyjne.